



Biebrzański  
Park Narodowy



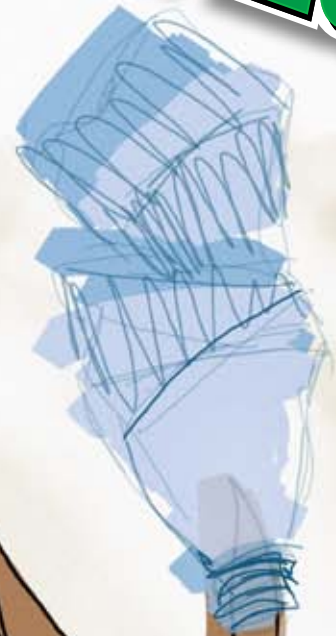
Polskie  
Parki Narodowe

# Nasza Biebrza

jesień 2021  
nr 51

Czasopismo Biebrzańskiego  
Parku Narodowego  
dla dzieci i młodzieży

Park  
Narodowy  
to **nie**  
**śmiećnik!**







SKYSZAŁAM, ŻE BIEBRZA MUSIMY  
JEST PIĘKNA —  
JA, ODWIEDZIĆ...



CZTERY MRÓWKI HURTNIC,  
CIEKAWE ŚWIATA RUSZYŁY NA  
WYPRAWĘ ŻYCIA... POMYŚLAŁY,  
ŻE W TEJ DZIKIEJ KRAJNIE  
JEST KTOŚ, KTO CZEKA NA ICH  
POMOC!!!

UFF  
GORĄCO



TA RZĘKA  
JEST JAKAŚ  
ZAKRĘCONA



SPĘDZIMY  
NOĆ W  
OBOWIKU.  
SUPER!

WYPRAWA  
ŚWIETNA,  
TYLKO TE  
KOMARY...



JESTEM ZAGNIAZDOWNIKIEM.  
ŚWIETNIE SOBIE  
RADZĘ SAM.  
MOI RODZICE SĄ W OKOLICY!!!



ŁABĘDZI MALUCHU,  
GDZIE SĄ TWOI  
RODZICE?  
MOŻEMY CI POMÓC!

POMOCY  
TONE!!!



JESTEM  
PODLIOTEM...  
ĆWICZĘ... ĆWICZĘ!

WRACAMY  
DO DOMU.  
CI BIEBRZNIĘCI  
DADZĄ SOBIE  
RADĘ...



SZYBCIEJ ZAKRĘCŃCU  
TEN PIRAT DROGOWY  
ZARAZ NAS  
PRZEJEDZIE...

UWAGA  
NA CARSKIEJ  
DRODZE  
MUSISZ ZWOLNIĆ  
TU SĄ ŻYWE  
ISTOTY!!!

SPOKOJNIE  
MRÓWKI.  
ZDĄŻYMY!

Autor: Dorota Czerepko - Biebrzańska Pracownia Sztuki



# Gęgajaca szara eminencja

Gęgawa  
/ fot. Piotr Tałałaj

Poznajemy zwierzęta

Z dr Andrzejem Kruszewiczem  
poznajemy zwierzęta

Gdybym miał wskazać najbardziej inteligentnego z naszych ptaków, to bez wahania wymieniałbym kruka i pozostałe gatunki z jego rodziny, a zaraz potem gęgawę, naszą jedyną lęgową gęś. Co prawda nad Biebrzą w sezonie ptasich wędrówek można zobaczyć jeszcze kilka gatunków gęsi, ale gęgawa jest nasza, rodzima, bo u nas gniazduje. W języku polskim jej nazwa nawiązuje do gęgania, czyli najsilniejszego głosu wydawanego zarówno na ziemi jak i w locie. W większości europejskich języków podkreśla się jednak jej szarą barwę, jak niemieckie *Graugans*, angielskie *Greylag Goose*, francuskie *Oie cendrée*, czy rosyjskie *Sieryj gus'*, a przecież naprawdę szare są tylko górne powierzchnie jej skrzydeł. Faktem jest jednak, że brakuje jej jakiegoś barwnego elementu, który zwracałby uwagę obserwatora. Ot szara gęś, ale za to gęgająca jak gęś domowa, bo przecież jest jej praprzodkiem. Może więc w nazwie tylko zwracano uwagę, że to ta co gęga jak domowa?

Jaka jest gęgawa z charakteru? Mogę o tym opowiedzieć, bo znałem wiele dzikich i domowych gęsi. Na pewno jest wyjątkowo inteligentna, rozpoznaje ludzi po głosie i wyglądzie. Jest czujna i bystra, a te cechy pozwalają jej przetrwać trudy i niebezpieczeństwa w trakcie przemierzania Europy podczas wędrówek. Mało kto jednak wie, że gęgawy są sobie wierne, parę łączy prawdziwa miłość, a do tego są wyjątkowo rodzinne i opiekuńcze. Samotna gęś domowa powinna być symbolem ptasiego nieszczęścia. Ten ptak musi być w parze.

Jak nie może być z gęsią, to się zaprzyjaźni z kaczką, kurą, psem lub kotem. Opiekę ze strony człowieka doceni i odwzajemni. Do zaprzyjaźnionej z nią osoby zagaduje po cichu i wcale nie jest to gęganie, a raczej szept. Głośne gęganie jest alarmem, że coś gęś zaniepokoiło. Może to być obcy człowiek, drapieżnik lub inny intruz. Legenda rzymska głosi, że to gęsi zaalarmowały o zbliżaniu się wrogo nastawionych Gallów. W efekcie gęsi w Rzymie czczono, a w obejściach były one stałymi mieszkańcami, czujniejszymi i bardziej spostrzegawczymi niż psy.



Gęgawy  
/ fot. Piotr Tałałaj





Konrad Lorenz poświęcił gęsiom wiele lat swych badań i w efekcie zrozumiano, że zwierzęta mają osobowość, charakter, a czasem także charakterek. Niegdyś znany scenograf i projektantka mody, Xymena Zaniewska, wyprowadziła się na wieś z powodu zaprzyjaźnienia się z gęsią. Potem było ich kilka, a ja się nimi jako lekarz opiekowałem. Dożywały sędziwego wieku. Jedna miała nawet imię związane z moim nazwiskiem. Wchodziły Xymenie do łóżka i szeptały jej coś do ucha. Pewnie jakieś swoje tajemnice. Xymena przez lata walczyła z przewlekłą chorobą, ale odeszła „za tęczę” dopiero gdy były tam już jej wszystkie gęsi.

Pamiętam też dziką gęgawę, która trafiła do Azylu dla Ptaków w warszawskim ZOO z połamanym skrzydłem. Latać już nigdy nie mogła. Po amputacji zgruchotanego fragmentu skrzydła konieczna była długotrwała pielęgnacja rany. Rozmawiałem z nią przy tym po cichutku, a ona cierpliwie znosiła wszelkie manipulacje przy niej i patrzyła mi w oczy. Tylko mi na to pozwalała. To było coś niezwykłego. Po latach miałem podobną relację z dziką samicą jastrzębia, która dzięki cierpliwemu znoszeniu moich manipulacji mogła po kilku tygodniach powrócić na wolność. Gęgawa jednak pozostała w ZOO

na lata, zaprzyjaźniła się z inną gęsią i wydawała się szczęśliwa. Tylko czasem dziwnie długo obserwowała latające ptaki.

Gęgawy żyjące na wolności nigdy nie są samotne. Zawsze są w stadzie, tzw. tabunie, a pary trzymają się blisko siebie. Jedynie podczas wysiadywania jaj, samica przez 28 dni unika towarzystwa innych gęgaw, a samiec pilnuje okolicy gniazda i daje jej znać gdy coś podejrzanego zauważy. Wtedy można zobaczyć pojedynczą gęgawę. Ich gniazdo jest w miarę bezpieczne bo jest ukryte w gąszczu trzciny. W lęgu jest zwykle 5-6 jaj, ale może być nawet 10. Wysiadywanie, zaczyna się od złożenia ostatniego jaja w lęgu. Dzięki temu wszystkie pisklęta wykluwają się niemal jednocześnie. Popiskują do siebie tuż przed wykłuciem, co synchronizuje moment ich przyjścia na świat. Poznają też głos swej matki i dzięki temu po wykłuciu wiedzą kto jest ich rodzicem. Gdy tylko ujrzą pierwszą żywą istotę, w ich mózgu następuje tzw. wdrukowanie

jej obrazu. Konrad Lorenz opisał to zjawisko, a że świeżo wyklute gąski widziały jego jako pierwszą żywą istotę, były przekonane że tak wygląda ich rodzic. Dzięki temu ufały mu całkowicie i zdradzały badaczowi swoje tajemnice. Oswajanie gąsiąt nie było jednak niczym nowym, gdyż przez setki lat ludzie podbierali gęgawom jaja i inkubowali je pod domowymi kurami. Asystowali gąsiętom podczas wykluwania się, co gwarantowało, że potem ufały one człowiekowi i podążały za nim gęsięgo na pastwisko. Teraz już nikt tego nie robi, więc poznawanie tajemnic gęgaw jest możliwe tylko przez ich cierpliwe obserwowanie. A dolina Biebrzy jest do tego najlepsza.



Andrzej G. Kruszewicz

Gęgawy  
/ fot. Piotr Tałałaj



Gęgawy  
/ fot. Piotr Tałałaj



Gęgawy  
/ fot. Piotr Tałałaj





# Różnorodność biologiczna wokół nas



Kuropatwa  
/ fot. Jakub Spodymek

We współczesnym krajobrazie rolniczym mozaika pól ustępuje miejsca monokulturom, czyli wielkopowierzchniowym, jednogatunkowym uprawom rolnym. Dla utrzymania „zdrowotności” i podniesienia urodzaju tak dużych upraw stosuje się duże ilości nawozów chemicznych. Powstawanie gospodarstw wielkoobszarowych spowodowało, że znikają enklawy dzikiej przyrody, jakimi są miedze śródpolne, oczka wodne, naturalne ciekі, zadrzewienia i zagajniki.

Elementy te znikają z krajobrazu wiejskiego, ponieważ często przeszkadzają w pracach polowych, głównie w manewrowaniu ciężkimi maszynami rolniczymi, i nie przynoszą dochodu, a więc są uznawane za bezużyteczne. Tymczasem są to miejsca życia i schronienia wielu gatunków roślin i zwierząt. To swego rodzaju wyspy wyróżniające się ogromnym bogactwem przyrody.

Śródpolne oczka wodne i ciekі to miejsce życia coraz rzadszych płazów oraz bezkręgowców wodnych, które z kolei stanowią źródło pokarmu dla innych zwierząt, m.in. ptaków. Zakrzaczenia i miedze wśród pól uprawnych wzbogacają ten dość jednorodny krajobraz, oferując miejsce do życia organizmom, które wykorzystują tę mozaikę środowisk w różnym stopniu i celu. Im miedze są większe, tym większe jest ich znaczenie dla świata roślin i zwierząt. Jako miejsce nieużytkowane rolniczo, pasy takie porośnięte są zwykle roślinnością powszechnie uznawaną za chwasty. Tymczasem są to na ogół bardzo pożyteczne rośliny, będące źródłem pożywienia dla niezliczonej liczby owadów i ptaków. Pola porzeczane miedzami charakteryzują się ponad dwukrotnie większą liczbą ptaków niż monokultury, zarówno w okresie lęgowym, jak i zimą. Miejsca te upodobały sobie przede wszystkim ptaki krajobrazu

rolniczego, takie jak: kuropatwy, przepiórki, bażanty, potrzaszce, pliszki żółte, ortolany i skowronki.

Zadrzewienia i miedze, szczególnie te w układzie pasowym, stanowią tzw. korytarze ekologiczne, czyli ważne drogi komunikacyjne, którymi przemieszczają się różne organizmy, nie tylko zwierzęta. Zadrzewienia i zagajniki śródpolne są z kolei schronieniem dla kilkudziesięciu gatunków ssaków, między innymi saren, dzików, łosi, borsuków i lisów. Chętnie bytują tu także nietoperze polujące po zmroku w krajobrazie otwartym. Zadrzewienia, na które składają się najczęściej krzewy i drzewa takie jak: tarnina, mirabelka, grab, brzoza czy osika, chronią pola przed erozją wietrzną, tworząc naturalną osłonę. Oprócz tego, że pełnią funkcję schronienia dla zwierząt, są też dla nich ważnym źródłem pokarmu.

Pliszka żółta  
/ fot. Tomasz Chilicki



Wśród drzew i krzewów tworzących grupy zadrzewień na polach uprawnych, bytują jeszcze inne gatunki ptaków: pokrzewki, świergotki, piecuszki, gąsiorki, trznadle, pokląskwy, uszatki, pustułki i myszołowy. Z drzew na polu korzystają także owady – liczba gatunków związanych z tym siedliskiem może sięgać nawet kilku tysięcy.



Bocian biały  
/ fot. Jakub Spodymek





Pokląska  
/ fot. Paweł Wacławik



Czajka  
/ fot. Bogusław Kierkla



Pójdźki  
/ fot. Jakub Spodymek

### Bezpieczeństwo dzikich zwierząt w czasie koszenia łąki

Łąka to środowisko życia różnych gatunków dzikich zwierząt, m.in. ptaków, ssaków i owadów. Podczas koszenia musimy zadbać o ich bezpieczeństwo. Na ryzyko nieumyślnego zabicia najbardziej narażone są młode ptaki i ssaki. Aby zmniejszyć je do minimum, powinniśmy zadbać o prawidłowy kierunek koszenia, czyli od środka do zewnątrz. Umożliwi to zwierzętom ucieczkę w kierunku nieskoszonych fragmentów roślinności i przemieszczenie się na zewnątrz

łąki w bezpieczne miejsce. Rozpoczynanie koszenia od zewnątrz powoduje, że szukają one bezpiecznego azylu coraz bliżej środka, skąd ostatecznie nie mają możliwości uciec przed maszynami.

Powierzchnie przylegające do dróg publicznych kosimy równolegle do drogi i w kierunku od niej, aby uniemożliwić przepłoszonym zwierzętom dostanie się pod koła samochodów. Dobrym rozwiązaniem jest również używanie wypłaszacza, czyli specjalnego urządzenia uzbrojonego w stukające łańcuchy i zamontowanego na wysięgniku przed elementami pracującymi. Hałas sprawia, że zwierzęta są odpowiednio wcześniej ostrzegane przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

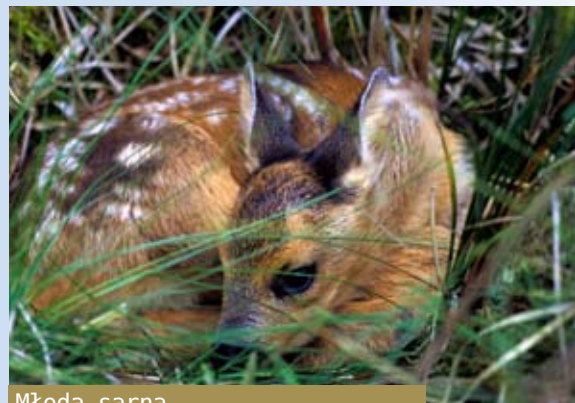
Na terenach chronionych i obszarach objętych programem Natura 2000, ze względu na ochronę zagrożonych gatunków zwierząt, szczególnie tych najwyższej troski, obowiązują specjalne przepisy dotyczące koszenia. Chodzi przede wszystkim o dostosowanie terminów prac do okresu lęgowego ptaków, czyli umożliwienie im wyprowadzenie młodych, tj. po 20 czerwca. Należy również przestrzegać odpowiedniej wysokości koszenia, co najmniej 10–15 cm od podłoża. Chroni to mniejsze zwierzęta, które ukrywają się blisko podłoża. Również owady, szczególnie gatunki o dużych rozmiarach, mają większe szanse na przeżycie.

### Ograniczone nawożenie

Odpowiednie i przyjazne środowisku gospodarowanie glebami pozwala na uniknięcie nadmiernej chemizacji w rolnictwie. Przede wszystkim dzięki nawożeniu w ilościach odpowiadających rzeczywistym potrzebom roślin. Powinno być prowadzone zgodnie z planem nawozowym, opartym na bilansie azotu oraz



Kulik wielki  
/ fot. Bogusław Kierkla



Młoda sarna  
/ fot. Piotr Tałaaj



Młode zające  
/ fot. Piotr Dombrowski

aktualnej analizie chemicznej gleby, określającej zawartości fosforu, potasu, magnezu oraz potrzebę wapnowania.

### Płodozmian, czyli następstwo roślin uprawnych z różnych rodzin na gruntach ornych

Stosowanie płodozmian zapobiega rozprzestrzenianiu się chorób i szkodników w uprawach oraz użycia glebę. Poza tym korzystnie wpływa na różnorodność biologiczną, dzięki tworzeniu mozaiki upraw.

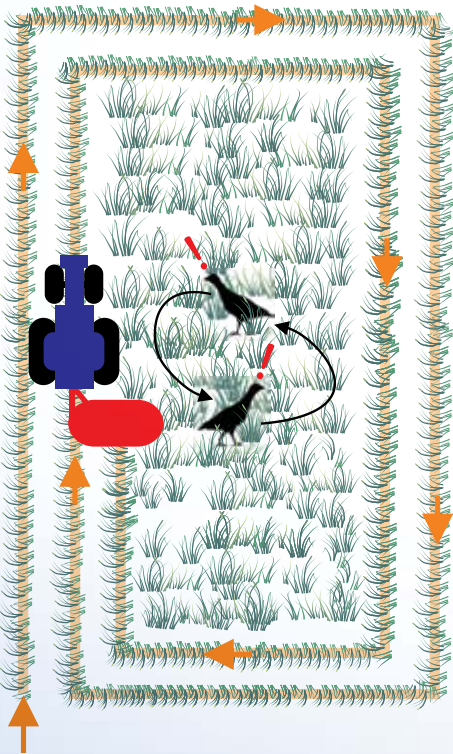


Rycyk  
/ fot. Tomasz Chilicki



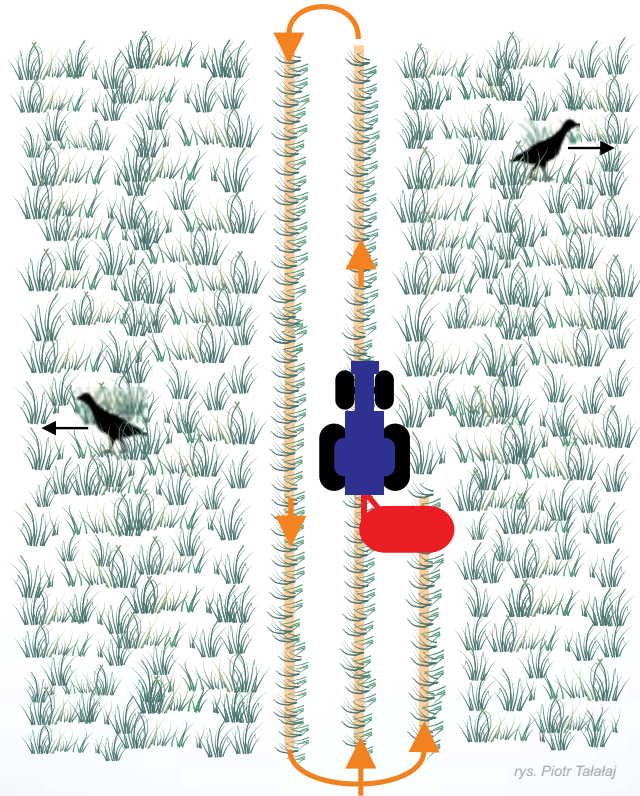
**ŹLE**

**KOSZENIE DO ŚRODKA**



**DOBRCZE**

**KOSZENIE OD ŚRODKA**



*rys. Piotr Talałaj*

**Dla każdego coś ciekawego**

### **Wierzby głowiaste**

Wierzby jako jedne z najwcześniej zakwitających drzew polskich, jeszcze przed rozwojem liści, są dla owadów zapylających cennym źródłem pożywienia. Chronią też glebę przed erozją, są wykorzystywane jako schronienie i siedlisko życia przez liczne gatunki zwierząt. Odgrywają również znaczącą rolę w życiu człowieka: wykorzystuje się je m.in. w medycynie (surowiec bogaty w salicynę), wikliniarstwie czy produkcji drewna. Stały się też symbolem krajobrazu polskiego, szczególnie szpalery wierzb głowiastych (tworzone przez wierzbę białą i kruchą). Niestety te formy zadrzewień zanikają obecnie w szybkim tempie, zachęcamy więc do samodzielnego prowadzenia nasadzeń tych gatunków. Jako sadzonki mogą posłużyć odcięte pędy z kilkoma pąkami, które po włożeniu do gleby łatwo

się ukorzeniają. Najlepiej to robić wiosną. Nie mniej istotne jest poddawanie ich odpowiednim zabiegom pielęgnacyjnym. Stare okazy wierzb głowiastych

pękają pod naporem gałęzi, dlatego należy pamiętać o ich przycinaniu co 4-5 lat w okresie jesienno-zimowym.

Beata Głębocka



Wierzba głowiasta  
/ fot. Piotr Talałaj





# #BiebrzańskiParkNarodowy tonieśmietnik

STOP ŚMIECENIU

Rozpoczynamy akcję **#BiebrzańskiParkNarodowytonieśmietnik**. Z terenu Parku znikną kosze na śmieci. Niby nielogiczne ale... Zwierzęta rozrzucają zgromadzone odpady w poszukiwaniu pokarmu, a same śmieci mogą być dla nich dużym zagrożeniem – od zatruc przez okaleczenia aż po śmierć. Kosze ustawione w odległych zakątkach parku są rzadziej opróżniane, więc gromadzi się w nich więcej śmieci. Poza tym, kto chce mieć pamiątkowe zdjęcia z miejsc najcenniejszych przyrodniczo ze śmietnikiem w tle? Prosimy was zatem o wyrozumiałość i pomoc w tym przedsięwzięciu. Nie chcemy gromadzić śmieci, chcemy chronić i udostępniać prawdziwą, czystą przyrodę.

Idziemy na wyprawę! Tosia bierze butelkę z wodą i pakuje kanapki w foliowy woreczek. Owoce też ładują w foliówkach. Ania przyszła wcześniej na miejsce zbiórki, bo czeka je kawał drogi – zamierzają przejść razem szlakami Czerwonego Bagna. Jeśli dotrą do Wilczej Góry, to przejdą w sumie około 20 km. Ania z politowaniem patrzy na prowiant przyjaciółki:

- Tośka, po co ci tyle tego plastiku?
- A w co mam to zapakować? Przecież wszystko mi się wybrudzi w plecaku!
- Ok. No to zacznijmy od początku...
- Ania tłumaczy Tosi, jak następnym razem przygotować się na wyjście w teren.

Śmieci pojawiają się w naszym życiu podstępnie, najczęściej jako jednorazowe opakowania na jedzenie, np. kanapki. Butelka PET jest typowym i łatwo dostępnym pojemnikiem na wodę. Z posiłkami na wynos dostajemy w restauracji często więcej opakowań niż samego jedzenia. Do tego plastikowe sztuczki i słomki... Co się dzieje z takim tylko raz użytym opakowaniem? Łąduje w śmietnikach lub, co gorsze, w miejscach do tego nieprzeznaczonych. W mieście dostęp do śmietników i koszy na śmieci jest łatwy, ale w terenie? Opakowania rzucające ze szlaków i wież widokowych kończą głęboko

w krzakach lub szuwarach, albo w lesie. Czy to koniec ich drogi? Otóż nie! Tutaj zaczyna się ich drugie, groźniejsze życie. Po pierwsze: z miejsc trudno dostępnych, a szczególnie z parków narodowych trudno je wywieźć. Zwykle nie ma możliwości tam nawet dojechać. Po drugie: śmieci zabijają. Pośrednio i powoli, gdyż drobne kawałki rozkładającego się plastiku są zjadane przez zwierzęta, a przez złożone sieci pokarmowe materiał ten trafia także do naszych ciał. Odpady mogą emitować toksyny lub metale ciężkie. Śmieci mogą też zabijać bezpośrednio i znacznie szybciej. Pozostawione w terenie sznurki,

ZANIM POJAWILI SIĘ  
TU LUDZIE, MYŚLAŁEM,  
ŻE NIKT NIE ŚMIECI  
PRZY JEDZENIU  
BARDZIEJ NIŻ TY!







rys. Adam Kierzkowski

żyłki wędkarskie, to częsta przyczyna okaleczeń nóg lub uduszenia u ptaków. Jedna plastikowa butelka lub puszka porzucona na szlaku, może przez kilka lat zabijać setki chrząszczy, gryzoni i innych drobnych ssaków, które wpadają w pułapkę zęcone zapachem sfermentowanych napojów lub gromadzącą się tam wodą. Są to też potencjalne kryjówki dla tych zwierząt. Droga do środka jest łatwa, ale nawet ostre pazurki nie pomogą wydostać się ze śliskiego wnętrza. Śmierć w takim potrzasku nie należy do lekkich i przychodzi dopiero po dłuższym czasie. Ofiarami śmieci mogą być nawet duże ssaki. Borsuki i lisy zaplątują się w sznurki z tworzywa sztucznych. Dla dzików, saren czy jeleni dużym zagrożeniem są różnego rodzaju worki foliowe, a nawet porzucone w lesie opony, zdarza się im także utknąć głową w jakimś pojemniku. Tak więc nawet jeśli znajdziemy w pobliżu kosz na odpady, nie zostawiamy ich tam, gdzie mogą być zagrożeniem dla zwierząt. Mieszkańcy pól i lasów z łatwością dobiorą się do naszych śmieci i rozwleką je po okolicy. Mając dostęp do pachnących resztek jedzenia, stopniowo przyzwyczajają się też do żerowania na odpadkach. Skrajnym tego przykładem są niedźwiedzie w Tatrach, buszujące po śmietnikach, ale u nas także lisy, borsuki, ptaki, a nawet gryzonie, które również chętnie korzystają z takiego źródła pokarmu. Zgromadzone w jednym miejscu resztki pożywienia przyciągają także owady, głównie muchy i osy, a nie wszyscy lubią ich towarzystwo.

Jeśli zatem nie bardzo wiemy, co zrobić ze śmieciami, to zacznijmy je segregować, aby można je było ponownie wykorzystać. Od kilku lat mamy nawet taki obowiązek!

Bogdan Browarski  
Anna Maria Satkiewicz

fol. Bogdan Browarski

## Dobre rady

### 1. Zmniejsz ilość kupowanych rzeczy:

- nie wszystkie reklamowane gadżety są ci potrzebne,
- czy naprawdę potrzebujesz tyle ubrań?
- kupuj tyle żywności, ile potrzebujesz – nie marnuj,
- unikaj jednorazówek – długopisów, baterii, ręczników papierowych itp.
- korzystaj z bibliotek i czytelni – oszczędzisz trochę drzew i możesz poznać kogoś fajnego.



### 2. Zredukuj ilość niepotrzebnych opakowań jednorazowych:

- jeśli masz wybór, kupuj rzeczy najlepiej bez opakowania,
- na owoce i warzywa możesz użyć własne woreczki np. z firanek,
- staraj się kupować produkty w większych opakowaniach,
- używaj wielorazowych butelek, pojemników i sztućców,
- przygotuj prowiant na piknik lub do szkoły w domu.

### 3. Segreguj – zapoznaj się z zasadami segregacji w swojej gminie:

- segregując zmniejszasz szkodliwość utylizacji, produkcji i transportu śmieci,
- segreguj co się da, zgodnie z oznaczeniami na opakowaniach i pojemnikach,
- jeśli możesz, kompostuj odpady biodegradowalne.

### 4. Używaj wielokrotnie:

- przed wyrzuceniem wykorzystaj ponownie (folie, opakowania, papier, pudła tekturowe),
- kartki zadrunkowane jednostronnie nadają się na notatki lub do zadruku z drugiej strony,
- przed wyrzuceniem sprzętu możesz spróbować go naprawić,
- ubrania, meble i sprzęty nieużywane możesz komuś oddać.

PS Jeśli przychodzi Ci do głowy jeszcze jakaś cenna rada – napisz do nas (oczywiście maila – szkoda papieru)!

STOP ŚMIECENIU



# śmieć to śmierć



# Z nietoperzami, czyli bezpiecznie

**Żeby obserwować dzikie zwierzęta, trzeba przyjąć ważne zasady. Jedną z podstawowych jest bezpieczeństwo - i dla nas, i dla obserwowanych. Jak to jest z nietoperzami? Na pewno nieco tajemniczo, bo wiodą one życie bardzo skryte przed nami. No i dość wymagająco - te zwierzęta są bardzo wrażliwe, co sprawia, że powinniśmy być uważni. Trudne? Sprawdź to na Sobie.**

W jakich sytuacjach widzisz nietoperze? Z badań wynika, że większość ludzi ma okazję je obserwować od wiosny do jesieni, najczęściej wieczorem,

kiedy rozpoczynają latanie. Czy wyobrażasz sobie spotkania z nimi w innej porze roku? Gdzie podziwiają się te ssaki zimą i jak możemy postępować, żeby uszanować ich bezpieczeństwo?

Osowieckie forty nad Biebrzą dobrze chronią nietoperze. Stare militarne schrony o ścianach grubości kilku metrów na terenie jednostki wojskowej - to wygląda na solidne zabezpieczenie. Przypadkowe osoby nie mogą się tam dostać.

Na wycieczkę po twierdzy Osowiec możecie jednak iść po umówieniu się z przewodnikiem. Istnieje szansa na zobaczenie zimujących tam zwierząt. Domyślasz się jednak **czego im najbardziej potrzeba?** Tak, głównie ciemności i ciszy - nietoperze potrzebują spokoju.

Są także inne ważne miejsca nad Biebrzą, w których zimują nietoperze. To piwnice - obiekty bez których wiele z tych zwierząt nie mogłoby przetrwać. I podobnie jak w przypadku innych zimowisk: zachowanie odpowiedniego stanu takich budowli ma ogromne znaczenie. Dla kogo? Między innymi dla nas - żebyśmy mogli swobodnie i bezpiecznie z nich korzystać. Wielu ludzi przechowuje tam warzywa i owoce albo przetwory w słoikach. Czy nasze korzystanie

**Mopek**  
/ rys. Robert Jurga



**Gacek**  
/ rys. Robert Jurga

z piwnicy szkodzi nietoperzom? Jeśli są to krótkie wizyty bez użycia nadmiernej ilości światła, to nie powinno to w niczym przeszkadzać. Zaś dobre użytkowanie



**Twierdza Osowiec!**  
Tak - to ona jest jednym z najważniejszych zimowisk nietoperzy w Polsce



**Mopki i nocek Natterera**  
- tak spędzają zimą w twierdzy Osowiec



piwnicy może nawet bardzo sprzyjać ochronie tych zwierząt.

Czy dobry stan piwnicy ma znaczenie także dla nietoperzy? Jasne, one tam w ciszy i ciemności czekają na wiosnę. **I co jest ważne? Szczelność - zamykanie drzwi oraz zatykanie późną jesienią tzw. okienek.** Inaczej wewnątrz zamarznąć mogą nie tylko nietoperze, ale i ziemniaki. W środku powinien po prostu panować odpowiedni mikroklimat - no i wspomniane cisza oraz ciemność.

Biebrzańskie nietoperze mniej więcej od końca listopada do połowy marca przebywają w zimowiskach. Trudny to dla nich czas, który oznacza bardzo duże zmiany na kilka miesięcy. Ich organizmy wchodzi wtedy w stan hibernacji. Następuje w nim znaczne spowolnienie procesów życiowych. Na przykład akcja serca zwalnia do kilku uderzeń na minutę, ciało drętwieje, a jego temperatura może obniżyć się do prawie takiej jaka panuje w zimowisku - niekiedy bywa bliska zera! Dlatego tak ważne jest utrzymanie odpowiedniego (od zera do kilku stopni Celsjusza) chłodu w miejscu, gdzie zimują nietoperze. Naszym warzywom, owocom i przetworom wewnątrz piwnicy też to służy!



Dobre warunki w zimowisku - czy to może wywołać lekki uśmiech gacka brunatnego?



Ta piwnica wygląda na użytkowaną - ale czy także przez nietoperze? To może zostać tajemnicą

Podsumowując: liczy się głównie bezpieczeństwo, kiedy ciekawia nas dzikie zwierzęta. Nasze: żebyśmy się poruszali tylko we właściwych miejscach, najlepiej pod opieką dorosłych. Bezpieczeństwo dzikich zwierząt bardzo często zależy od Twojego zachowania - najlepiej takiego, które nie zmienia im warunków życia. **Nietoperze potrzebują ciszy i ciemności. Możesz im to zapewnić.**

Wielu gospodarzy nad Biebrzą dba o piwnice - prezentują się one znakomicie i często służą ciekawym gatunkom nietoperzy jako zimowiska. Ale są też takie obiekty, które niszczą. Zazwyczaj najpierw rozpadają się drzwi, a potem... Potem jest różnie. Chcielibyśmy, żeby przetrwały, bo niekiedy można je uratować w prosty i dość tani sposób.



Zadbana piwnica może służyć i ludziom, i nietoperzom

Czy w Twojej okolicy jest jakaś budowla, w której mogą być nietoperze? **Może jest też ona ciekawa krajobrazowo i warto ją zachować? Zrób zdjęcie temu budynkowi czy piwnicy, z zewnątrz i wyślij na adres: [nasza.biebrza@biebrza.org.pl](mailto:nasza.biebrza@biebrza.org.pl)**

Pamiętaj: do środka możesz wchodzić tylko za zgodą i wiedzą opiekunów, nawet jeśli to Twoja własna piwnica! **Gdyby ktoś z Was i Rodziców czy Opiekunów Czytelników był chętny do ratowania starych piwnic, prosimy o informacje - znamy osoby, które mogą wesprzeć takie akcje.**

Tekst i zdjęcia: Grzegorz Błachowski





# Ptasi sąsiedzi zimą



Szczygły bardzo lubią nasiona łośpianu  
/ fot. Jakub Spodymek

Zima jest wyjątkowo trudnym okresem dla ptaków żyjących w naszym klimacie. Dzień staje się coraz krótszy, a słońce wędruje nisko nad horyzontem, dając znikomą ilość ciepła. Zamarza woda, ziemia skuta jest mrozem i często pada śnieg, który potem długo zalega. W ciągnącą się w nieskończoność zimową noc, temperatura regularnie spada poniżej zera. Próba przetrwania w tych warunkach bywa dla organizmów żywych niezwykle trudna, a czasem wręcz niemożliwa.

Dotyczy to szczególnie bezkręgowców, które nie mogą ryc i kopać w twardej glebie czy przemieszczać się na duże odległości w poszukiwaniu lepszych miejsc zerowania. Z tego powodu kryją się one głęboko w ziemi, zapadają w letarg, przeczekują. A ponieważ jeszcze niedawno stanowiły główne źródło białka dla wielu gatunków ptaków, w konsekwencji te ostatnie, aby uniknąć śmierci, również zmuszone są zmienić zwyczaje żywieniowe. Wiele z nich podejmuje ryzyko wędrówki w bardziej przyjazne rejony. Na szlaku pomiędzy ziemią rodzinną a „rajem” czyha na nie jednak mnóstwo niebezpieczeństw. A potem czeka je jeszcze droga powrotna... Może więc lepiej spróbować przetrwać ten niekorzystny okres bez odlatywania do ciepłych krajów? Obraniu takiej

strategii sprzyjają coraz łagodniejsze zimy. Gdy nadejdzie wiosna, zimujące na miejscu ptaki jako pierwsze zajmą lepsze terytoria. W ten sposób ryzykują te gatunki nazywane osiadłymi. Dołącza do nich spora grupa takich, dla których przetrwanie na naszych ziemiach jest dużo łatwiejsze, niż tam skąd przyleciały, czyli na północy i wschodzie kontynentu. Zadziwiająco, jak wiele rozwiązań na przetrwanie tego trudnego okresu wymyśliła dla ptaków natura. Część z nich przechodzi w tym czasie na wegetarianizm, jeszcze inne gromadzą zapasy, z kolei niektóre poszukują pokarmu gromadnie, w licznych, wielogatunkowych grupach mieszanych, ostrzegając się wzajemnie przed drapieżnikami. Jakoś więc sobie radzą, ale w zmienionym przez człowieka środowisku często

nie znajdują dostatecznie dużo pożywienia, by przeżyć do następnego dnia. Nasuwa się więc myśl, że może powinno się je dokarmiać. Pomoc ptakom w zimie nie musi jednak oznaczać tylko i wyłącznie pełnego karmnika. Spójrzmy zatem, jakie mogą być inne, czasem znacznie bardziej przyjazne sposoby wspierania ptasiej społeczności. W pierwszej kolejności rozejrzyjmy się i sprawdźmy, czy w okolicy jest wystarczająco dużo krzewów i drzew owocowych. Aby mieć szansę na oglądanie krzątających się wśród gałęzi czerwonych gili, zadbajmy o występowanie wiciokrzewu. Odwiedzające nas zimą gromadnie drożdżiki, kosy czy hałaśliwe kwiczoły, na pewno zostaną zwabione owocami jarzębu pospolitego i kaliny koralowej. Zasadźmy głóg, trzmielinę, szakłak czy inne krzewy rodzime. Obsadźmy między i skraje lasów drzewami takimi jak dąb czy cis, które jesienią przyciągną rzesze amatorów ich nasion: sójki, orzechówki, dzięcioły. Skorzystają z nich także gryzonie, którymi z kolei żywią się np. sowy. Ogródek przy naszym domu również może stać się zimową porą ptasim rajem, jeśli posadzimy w nim np. ognik, irgę, pigwowiec czy ostrokrzew. Zostawmy stertę gałęzi dla zimujących strzyżyków,





Jemioła jest przysmakiem dla drożdów i jemiołuszek / fot. Piotr Tałałaj

a uschnięty pień drzewa dla dzięciołów. Roślinność porastającą między z pewnością odwiedzą szczygły i makolągwy, rozsypane ziarno obok starej obory stanie się stołem biesiadnym dla dzwonców i trznadli. Jałowic i tarnina sprawią ponadto, że będą one miały gdzie bezpiecznie przemocować razem z rozszczebotanymi mazurkami i wróblami. Pamiętajmy też, aby pozostawić nieco owoców na drzewach w sadzie, dzięki czemu będziemy mieli okazję oglądać żerujące na jabłkach różne



gatunki drożdów, a może nawet szpaki. Nasz uporządkowany świat niekoniecznie sprzyja ptakom, więc dla ich dobra warto czasami zostawić zapuszczoną część ogrodu albo zarastającą krzewami enklawę w sadzie. Może to sprawi, że dokład-

Tego kwiczoła przyciągnęły do ogrodu owoce jarzębu pospolitego / fot. Przemysław Kumorek








nie skoszony trawnik sąsiada i porządek w jego ogródku nie wydadzą nam się już tak estetyczne jak dawniej, gdy porównamy go z naszym ogrodem tętniącym życiem nawet w zimie.

Beata Głębocka


## Ptasia stołówka

Kto może przylecieć do karmnika?


**Czym karmić?**

-  proso
-  pestki dyni
-  płatki owsiane
-  orzechy
-  siemię lniane
-  słonecznik
-  owoce


**NIE PODAWAJ**




Zimą niech ptaki korzystają z bezpiecznej stołówki w postaci karmnika, ze stałym dostępem do pożywienia, z daleka od zwierząt domowych, jak koty czy psy. Pamiętaj, że chleb może ptakom poważnie zaszkodzić, dlatego należy podawać pokarm **najmniej przetworzony i bez soli**, a karmnik czyścić. Dokarmianie można rozpocząć z początkiem nastania mrozów, pojawienia się pokrywy śnieżnej i należy je kontynuować do wczesnej wiosny. Obok karmnika możesz postawić **poidler** ze świeżą wodą.




gil




sroka




wróbel




bogatka




kowalik




dzięcioł duży




sójka




kos




grubodziób




dzwoniec




mazurek



czyż



sierpówka



modraszka





Jemiołuszka posilająca się owocami berberysu  
/ fot. Piotr Tałałaj

## Dokarmiamy ptaki

### Gdzie i jak umieścić karmnik?

- w miejscu osłoniętym od wiatru i opadów;
- w pobliżu drzewa lub krzewu, gdzie ptaki szukają schronienia, obserwują otoczenie i czasami zjadają wydobyty z karmnika pokarm;
- z dala od okien, o które mogą się rozbić/ zabić ptaki (na szybach możesz zastosować specjalne naklejki, które temu zapobiegają);
- tak, by nie miały do niego dostępu koty (np. wysoko na parapecie, kołku zabezpieczonym wystającymi drutami, na bocznych gałęziach drzewa).

### Jak dokarmiać?

- dokarmianie zacznij przed pierwszymi, większymi przymrozkami, aby przyzwyczaić ptaki do miejsca stółki;
- jeśli już zaczynasz dokarmiać, rób to regularnie, aż do ustąpienia wiosennych przymrozków;
- nie rzucaj pokarmu bezpośrednio na śnieg; niektóre karmniki mają odpowiednie zabezpieczenia przed niekorzystnym wpływem pogody na pokarm;
- karmnik czyść regularnie z odchodów i resztek pokarmu; zapobiegnie to roznoszeniu się ewentualnych chorób na inne ptaki; najwygodniejsze w tym wypadku są karmniki z wysuwaną szufladką;

- usuwaj słoninę, jeśli zauważysz ślady jęłczenia (nie powinna wisieć dłużej niż trzy tygodnie);
- nie zapominaj o wystawieniu miseczki z czystą wodą;
- nie wrzucaj pokarmu do wody, ponieważ może z czasem pleśnieć.

### Co podajemy?

- nasiona roślin oleistych (słonecznik, mak, konopie, siemię lniane)
- słoninę
- drobno posiekane mięso (gotowane lub surowe)
- jarzębinę (zebraną jesienią i ususzoną)
- jabłka
- ziarna zbóż (np. owies, pszenica)
- płatki zbożowe
- gotowaną kaszę
- proso
- nasiona traw i zbóż
- otręby
- białą kapustę (ptaki wodne)
- marchewkę, sałatę i inne drobno pokrojone gotowane warzywa (ptaki wodne).

### Czego nie podajemy?

- pokarmu, w którym użyto przypraw, szczególnie soli;
- spleśniałego i zepsutego pokarmu.





rys. Robert Jurga

# Głową w dół

Rzekł do wnuka stary gacek:

- Wnuku! Przyszła pora,  
Abym wreszcie ci udzielił  
Najcenniejszej z porad.  
Nie wierć mi się i nie lataj  
Choć przez chwili pół,  
I posłuchaj: śpij na ścianie,  
Zawsze głową w dół.  
Głową w dół, bo tak wygodnie.  
Głową w dół, bo ładnie.  
Głową w dół, jak pradziadowie,  
Nie bój się, że spadniesz.

Młody gacek skrzywił pyszczek:

- Nie podoba mi się,  
Cały dzień na twardej ścianie  
Jak obrazek wisieć.  
Znalazł w lesie starą norę,  
Wślizgnął się do środka.  
Na zakręcie korytarza  
Szarą myszkę spotkał.  
Mruknął gacek:- Pani domek,  
To paskudna kicha.  
Myszka rzekła:- Jakim prawem  
Pan się do mnie wpycha?!

Ludzie pewnie śpią wygodniej.

Znalazł gacek łóżko:  
Duże, czyste, z materacem,  
Kołdrą i poduszką.  
- Ach, jak duszno, jak gorąco!  
- Wrzasnął po minucie.  
I jak prędko wszedł pod kołdrę,  
Jeszcze szybciej uciekł.

- Skoro latam jak ptaszyska,  
Mogę spać jak one.  
Zajął gniazdo, białym puchem  
Miętko wyścielone.  
Tylko chwilę w nim poleżał  
I rzekł drżącym głosem:  
- Ja w tym ptasim legowisku  
Zaraz jajko zniosę!

Ziewnął gacek i poleciał  
Do podziemnej sali.  
Tam już wszyscy jego krewni  
Smacznie sobie spali.  
Nie minęła nawet chwila,  
Nawet chwili pół,  
Gdy na pięknej, równej ścianie  
Zasnął... głową w dół.

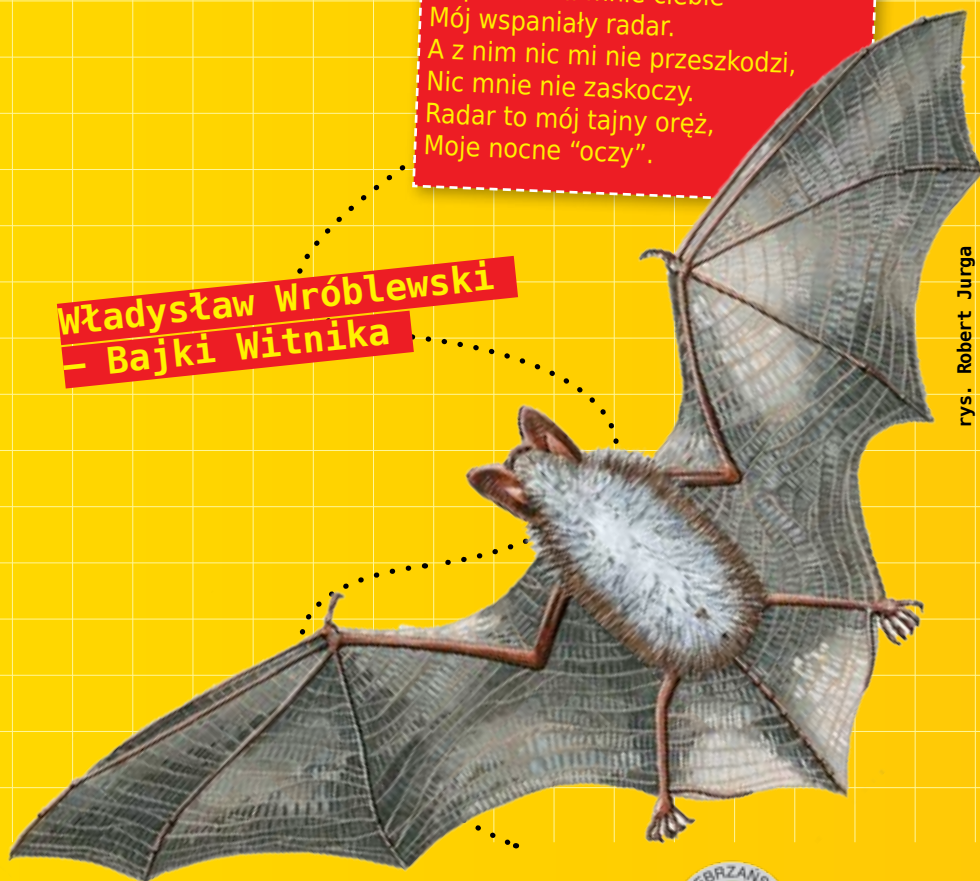
# Mopek

Ciemną nocą w ciemnym lesie  
Pohukuje sowa.  
Ale mopek się nie lęka,  
Mopek się nie chowa.  
Przelatuje nad strumieniem,  
Mija krzak i drzewo.  
Czasem trochę zboczy w prawo,  
Czasem skręci w lewo...

Leci mopek ciemną nocą,  
Wiatr mu skrzydła głaszcze.  
Nagle w pełnym pędzie wpada  
W akacjowe chaszczce.  
A tam każdy jeden kolec  
Ostry jak igiełka.  
Już mu przebijały brzuszek,  
Niszczą mu skrzydełka!  
Ale co to? Ale jak to?  
Przeżył, leci dalej.  
Może ranny? Ale gdzie tam,  
Nie drażnięty wcale!  
Pędzi szybko, szybko, szybko,  
Bo on musi, musi.  
Musi dotrzeć do wybranki,  
Słodkiej swej mopusi.

Mopka wita mopka czule  
I podziwia szczerze:  
- Przyleciałeś w środku nocy,  
Mój ty bohaterze!  
- Nic wielkiego- dzielny lotnik  
Skromnie odpowiada-  
Doprowadził mnie ciebie  
Mój wspaniały radar.  
A z nim nic mi nie przeszkodzi,  
Nic mnie nie zaskoczy.  
Radar to mój tajny oręż,  
Moje nocne "oczy".

Władysław Wróblewski  
- Bajki Witnika



rys. Robert Jurga





Zachęcamy do tworzenia prac plastycznych. Prace mogą nawiązywać do tematów zawartych w 51 nr Naszej Biebrzy, bądź przedstawiać Wasze wspomnienia związane z wizytą w Biebrzańskim Parku Narodowym.

## Wasz Profesor Łoś

Prace plastyczne prosimy nadsyłać na adres: „Nasza Biebrza”, Biebrzański Park Narodowy, Osowiec-Twierdza 8, 19-110 Goniądz lub e-mail: [nasza.biebrza@biebrza.org.pl](mailto:nasza.biebrza@biebrza.org.pl)

# Zagadka Profesora Łosia

Z pomocą rodziców czy opiekunów, pokoloruj tęką tętniącą życiem.

Zwierzęta ze zdjęć do artykułu, ze str 5+6, posłużą Wam jako wzór do pokolorowania.



RYŚ JUSTYNA KIERAT / FOT KRESKA

## Nasza Biebrza



**Wydawca:** Biebrzański Park Narodowy, ISSN: 1507-7276, nakład: 1000 egz.

**Redakcja:** Beata Głębocka **Autorzy tekstów:** Bogdan Browarski, Grzegorz Błachowski, Beata Głębocka, Andrzej Grzegorz Kruszewicz, Anna Maria Satkiewicz, Władysław Wróblewski – Bajki Witnika **Rysunek na okładce:** Adam Kierzkowski

**Autorzy zdjęć i rysunków:** Bogdan Browarski, Dorota Czerepko, Tomasz Chilicki, Piotr Dombrowski, Robert Jurga, Justyna Kierat – Pod Kreską, MERGUS Dawid Kilon, Adam Kierzkowski, Bogusław Kierkla, Jakub Spodymek, Piotr Talałaj, Paweł Waclawik

**Adres:** „Nasza Biebrza”, Biebrzański Park Narodowy, Osowiec-Twierdza 8, 19-110 Goniądz.

**e-mail:** [nasza.biebrza@biebrza.org.pl](mailto:nasza.biebrza@biebrza.org.pl)

**Jesteśmy EKO.** Do wydruku „Naszej Biebrzy” wykorzystaliśmy papier pochodzący z recyklingu, a użyte farby są ekologiczne i nie szkodzą środowisku naturalnemu.